

Pablo Daniel Oswaldo to jeden z najjaśniejszych punktów początku sezonu w Romie. Zawodnik, co do którego transferu wiele osób podchodziło sceptycznie, zdobył trzy gole w trzech ostatnich spotkaniach ligowych, co zaowocowało również premierowym powołaniem do Squadra Azzurra. Właśnie o swojej najnowszej przygodzie mówił w wywiadzie dla *calciomercato.it*.

- Czuję się Włochem, moje dzieci są Włochami. Hymn? W przeciwieństwie do Camoranesiego, jeśli zagram, zaśpiewam. Czy celuję w Euro? Jest za wcześnie o tym mówić, bycie tutaj jest już dla mnie marzeniem. Rozglądam się wokół siebie i wciąż nie wierzę. W 2006 roku oglądałem zwycięstwo Azzurrici wraz z rodziną w Argentynie. Byłem szczęśliwy. Słowa Prandellego? To miłe, że trener wypowiada się o mnie dobrze, jednak zobaczymy później, na razie jestem szczęśliwy z bycia tutaj po raz pierwszy. Jeśli dadzą mi możliwość gry, mam nadzieję pomóc. Rozwinąłem się, dojrzałem i mogę lepiej rozpoznać poszczególne sytuacje. W grze nie zmieniłem się wiele, jeśli się poprawiłem to dzięki ciągłości. Jednakże nie jestem egoistą jak kiedyś. Jeśli powołuje mnie trener reprezentacji, nie sądzę, że jest to przypadkowy wybór. Owszem, w tym przypadku pojawiła się sytuacja awaryjna, gdyż powołani zostali inni gracze, którzy czuli się źle. Jednakże jest to dobry znak. Czy mam coś więcej w porównaniu od innych? Nie wiem, będę ciężko pracował, aby przekonać trenera do kolejnych powołań. Teraz jednak chcę korzystać z tych dni. Przybyłem tutaj cztery dni temu, nie zagrałem jeszcze ani minuty. Mój sposób na świętowanie gola? To jasne, na cześć Batiego. Dziś podoba mi się bardzo Higuain. Derby? Teraz nie będę o nich mówić. Porozmawiamy w niedzielę.

Na koniec mówił o swoich trenerach we Włoszech:

- Przy Zemanie nauczyłem się bardzo dużo. Pamiętam, jak w Lecce uczył mnie poruszania się w ataku. Zawsze będę pamiętał. Następnie, Prandelli. To dwójka, która we Włoszech nauczyła mnie najwięcej.

Napastnik Romy nie otrzymał szansy debiutu w piątkowym meczu z Serbią. Tą, jak twierdzą media, powinien dostać we wtorek, gdy Włosi podejmą w Pescaraze reprezentację Irlandii Północnej.

Autor: abruzzo